

GMO w paszach dla drobiu – czy jest się czego bać?

Nazwa GMO wywołuje w nas wiele emocji. Generalnie niewiele wiemy na temat organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) i dlatego nietrudno jest ulec złudnemu wrażeniu, prezentowanemu przez pewne środowiska, że spożywanie żywności modyfikowanej genetycznie lub nawet mięsa pozyskanego ze zwierząt karmionych paszami zawierającymi GMO może być szkodliwe dla naszego zdrowia. Czy tak jest naprawdę? Czy drób zawiera GMO? Warto dowiedzieć się jak jest naprawdę czytając poniższy artykuł.

Do tej pory żadna inna dziedzina nie została tak szeroko i dokładnie zbadana pod każdym kątem. Na początku należy przypomnieć, że ludzkość od stuleci dokonywała odpowiedniej selekcji roślin, czy zwierząt (selekcja hodowlana) pod kątem uzyskiwania pożądanych cech lub nowych odmian. Warto także podkreślić, że w przyrodzie naturalnie dochodzić może do spontanicznej wymiany genów pomiędzy podobnymi organizmami. Jej efekty są jednak nieprzewidziane i dlatego naukowcy rozpoczęli szeroko zakrojone prace nad stworzeniem odmian odpowiadających w precyzyjny sposób ich wcześniejszym oczekiwaniom.

Jakie są powody wprowadzania roślin genetycznie modyfikowanych (GM)? Trywialnie brzmiące, jednakże prawdziwe wytłumaczenie. Chodzi bowiem o wyżywienie stale rosnącej populacji ludzi, możliwość uprawy roślin opornych na określone szkodniki oraz na środki ochrony, a tym samym troska o środowisko naturalne oraz przeciwdziałanie odkładaniu się określonych substancji w roślinach hodowlanych. Celem jest także uniknięcie niszczenia pól przez zarazy i wycinania kolejnych lasów w celu zwiększenia areału roślin uprawnych.

Czy rośliny GM mogą zagrażać środowisku?

Warto zauważyć, że w tzw. tradycyjnych roślinach dochodzi do większych zmian pod wpływem naturalnej wymiany genów oraz interakcji ze środowiskiem, niż w przypadku roślin GM. Do tej pory naukowcy nie zdołali udowodnić negatywnego wpływu ewentualnej wymiany genów pomiędzy uprawami GMO, a rosnącymi obok roślinami tradycyjnymi. Jednakże, w ramach zasady szczególnej ostrożności wokół upraw GM tworzy się tzw. strefy buforowe, które oddzielają je od upraw tradycyjnych. Poza tym, co warto zauważyć, określone



rośliny GM są odporne na niektóre stosowane herbicydy. Zapewnia to znacznie mniejsze użycie tych środków, a także skuteczniejszą walkę z chwastami, gdyż – co należy podkreślić – walka z nimi prowadzona przez rolników to nie jest sprawa „kosmetyczna”. Rozpleniające się chwasty, walcząc z roślinami uprawnymi o światło i pokarm, powodują zmniejszenie plonów, a w konsekwencji brak konieczności zwiększania areatów upraw.

Czy GMO w paszach dla drobiu może przejść do mięsa?

Mimo absurdalności hipotez twierdzących, że do tkanek drobiu żywionego paszą z GMO, może przechodzić zmienione DNA, również i te twierdzenia zostały dokładnie zbadane przez naukowców z całego świata. Jak nietrudno się domyślić, założenie to zostało obalone – DNA

zarówno zmienione w trakcie modyfikacji genetycznych, jak i nie, jest organicznym związkiem chemicznym składającym się z szeregu nukleotydów. Jako, że kwasy nukleinowe (DNA i RNA) są nośnikami informacji genetycznej, znajdują się zarówno w roślinach jak i zwierzętach. W momencie spożycia pokarmu zawierającego kwas nukleinowy, zostaje on poddany trawieniu w jelitach zarówno zwierząt jak i ludzi przez enzymy – nukleazy. Powodują one rozpad kwasów nukleinowych na pentozy, zasady purynowe i pirymidynowe oraz kwas fosforowy.

W związku z tym, nie ma możliwości by DNA, czy to zmienione czy też nie, w jakikolwiek sposób mogło przedostać się niestrawione przez barierę jelitową i tym bardziej wbudować się w struktury komórkowe konsumenta. Gdyby tak było, spożycie żywności zawierającej DNA wywoływałoby zmiany genetyczne w organizmie i można by snuć wizje rodem z filmów fantastyczno-naukowych, o tym, jak zmienia się człowiek po zjedzeniu ryby czy brokułu. Mając na uwadze kontrowersje jakie budzi ten temat, naukowcy na całym świecie, w tym w Polsce (Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy w Krakowie, Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach), prowadzili wieloletnie badania dotyczące wpływu na zdrowie drobiu żywionego paszami zawierającymi GMO. Wszystkie wyniki badań są zbieżne – nie stwierdzają wpływu na zdrowotność ptaków, przyrost czy skład mięsa. Nie stwierdzono również obecności transgenicznego DNA w dalszych odcinkach jelita, odchodach ptaków, krwi, czy mięśniach. Należy więc powiedzieć



wyraźnie – żadne dostępne na rynku polskim mięso drobiowe czy jego przetwory (wędliny, parówki) nie zawierają GMO – niezależnie od tego, czy ptaki za życia były karmione paszą zawierającą GMO, czy też nie.

